



Druk dofinansowano
ze środków:

Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

Przewodnik

Miesięcznik Okręgu
Podkarpackiego PZN



(59)

11/2009 ISSN 1897-841X

Tyle jesteś wart ile drugiemu pomożesz...



*... listopadowa slota -
na spacer przeszła ochota ...*

Spis treści:

- *Listopad 2009 – felieton*
 - *Jakie jest umieranie?*
 - *Szkolenie komputerowe dla ludzi z dysfunkcją wzroku powiatu strzyżowskiego*
 - *Jak uczynić nasze mieszkanie nam przyjaznym?*
 - *Najpierw osoba – potem rzecz*
 - *Pomimo wszystko ... - „prą do przodu”*
 - *Witryna poetycka*
 - *Dla nowoociemniałych*
-



Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku Niewidomych

Wydawca: Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie

Skład redakcji:

Redaktor Naczelny, koordynator: “Zygflor” - Zygmunt Florczak

Skład komputerowy: Agnieszka Płonka

Współpracują: Zuzanna Ostafin, Janina Baran, Kazimierz Bacewicz

Adres siedziby redakcji: 35-201 Rzeszów, Plac Dworcowy 2,

tel. (017) 85 24 738, fax. (017) 86 22 328,

e-mail: podkarpacki@pzn.org.pl

www.podkarpacki.pzn.org.pl

Listopad - rozpoczyna się jedenasty – przedostatni - miesiąc w roku liczący 30 dni, który swą nazwę wywodzi od **opadających jesienią liści**. Jego łacińskie imię brzmi *November* i pod takim określeniem tego czasu funkcjonuje w większości języków europejskich.

W listopadowe dni rozpoczyna się czas „wielkiego sprzątnia”, ponieważ u końca jesieni silne wiatry kończą zapoczątkowane przez człowieka porządkowanie, szczególnie w tych miejscach, gdzie nie dotarły jego grabie lub miotły.

W ten czas rozpoczyna się proces biodegradacji – czyli naturalnego rozkładu - tych organicznych części drzew, krzewów i traw zwianych gdzieś w niedostępne ostępy i chaszczce, które przyśpieszają przymrozki oraz ulewne deszcze tworząc z nich nawóz dla następnych pokoleń wymienionych wcześniej form życia przyrody, które rozpoczną wegetację wraz z nastaniem wiosny.

Ludowe przysłowia na ten czas, to:

W listopadzie liście opadają, a ludzie znicze na grobach stawiają.

Miną Wszyscy Święci – mróz się w polu kręci.

W listopadzie – jak na autostradzie.

Święty Marcin na siwym koniu ku nam jedzie.

Jak się Katarzyna głosi, tak się Nowy Rok nosi.

Gdy św. Andrzej ze śniegiem przybieży, to sto dni śnieg na polu leży.

Jaka pogoda listopadowa, taka i marcowa.

W połowie listopada deszczy, to u połowie stycznia trzeszczy.

Po wszystkich Świętych, gdy deszcz się rozpada może słońce potrzymać aż do końca listopada.

W ten czas przeżywamy i wspominamy:

1 listopada, to Uroczystość Wszystkich Świętych.

Wedle tradycji w tym dniu od stuleci gromadzimy się nad mogiłami naszych przodków, aby w wielopokoleniowym gronie bliższej oraz dalszej rodziny naszym bliskim zmarłym oddać należną im cześć. Ten wymuszony czas zastanowienia zmusza nas do refleksji nad istotą ludzkiego życia i nieuchronnością praw natury. Obecnie praktykowany przez nas zwyczaj odwiedzania cmentarzy i palenia świec na grobach wykracza poza sferę przekonań religijnych. Uroczystość Wszystkich Świętych łączy w sobie wielowiekową obrzędowość pogańską z tradycją dwóch świąt kościelnych.

- **2 listopada, to Dzień Zaduszny** – poświęcony pamięci wszystkich zmarłych. W **Zaduszki** zaświadczamy naszą pamięcią o tych, którzy odeszli od nas na zawsze.

W ten dzień wspominamy bliskich, znajomych i przyjaciół – i to bez względu na wyznawany światopogląd – jednocześnie snując refleksję nad przemijaniem i nicością doczesności.

- **3 listopada** odchodzimy dzień **św. Huberta** – święto myśliwych. Od tego dnia od stuleci w Europie rozpoczyna się sezon łowiecki, którego największe nasilenie ludzie lasu przeżywają zimą.
- **3 listopada 1927** r. urodził się **Zbigniew Cybulski** – znakomity aktor filmowy nazywany polskim Jamesem Deanem.
- **3 listopada 1957** r. Rosjanie umieścili na orbicie okołoziemskiej sztucznego satelitę z pierwszym żywym organizmem na pokładzie – psem **Łajką**. Zdobyte doświadczenie pozwoliło 4 lata później umieścić na orbicie człowieka – kosmonautę *Jurija Gagarina*.
- **4 listopada 1889** r. zmarł „król Tatr” **Tytus Chałubiński** – najślynniejszy lekarz XIX-nej Warszawy, przyrodnik i pionier klimatycznego leczenia gruźlicy w Polsce. Był odkrywcą walorów leczniczych i turystycznych Zakopanego oraz jednym z pionierów taternictwa (ur. 1820 r.).
- **5 listopada 1989** r. zmarł **Vladimir Horowitz** – wybitny amerykański pianista, jeden z najwybitniejszych wirtuozów XX w.
- **6 listopada 1939** r. i hitlerowcy aresztowali, a następnie wywieźli do obozu Sachsenhausen pod Berlinem **183** pracowników *Uniwersytetu Jagiellońskiego* oraz krakowskiej *Akademii Górniczo-Hutniczej*. Wydarzenie to przeszło do historii pod nazwą „**Sonderaktion Krakau**” – była to niemiecka akcja pacyfikacyjna skierowana przeciwko środowisku polskich uczonych.
- **7 listopada 1867** r. urodziła się **Maria Skłodowska – Curie**, najwybitniejsza uczona w dziejach nauki polskiej; dwukrotna laureatka Nagrody Nobla za badania dotyczące promieniotwórczości.
- **9 listopada 1989** r. otwarto granicę pomiędzy **NRD** i **NRF** – **rozpoczęto burzenie muru berlińskiego**.
- **11 listopada 1918** r. – po **123** latach niewoli - **Polska odzyskała niepodległość**. Na pamiątkę tego wydarzenia od 1937 r. ten dzień czcimy jako **Narodowe Święto Niepodległości**.
- **10 listopada 1909** r. urodził się **Paweł Jasienica** – pisarz historyczny, eseista i publicysta, w czasie wojny oficer AK. Stworzył cykl historycznych esejów; „*Polska Piastów*”, „*Polska Jagiellonów*”, *Rzeczpospolita Obojga Narodów*” ukazujących powstanie, rozwój i upadek polskiej państwowości (zm. 1970 r.).
- **11 listopad** – to **Dzień św. Marcina** – popularnie zwany *marcinkami* i na to święto – umownie i symbolicznie – określamy czas zamierania życia w przyrodzie.
- **12 listopada 1989** r. papież Jan Paweł II kanonizował **brata Alberta (Adama Chmielowskiego)**
- **12 listopada 1989** r. w **Krzyżowej** odprawiono **Mszę Pojednania**, w której udział wzięli premier **Tadeusz Mazowiecki** i kanclerz Niemiec **Helmut Kohl**. Msza zapoczątkowała nowy, lepszy rozdział w stosunkach polsko – niemieckich.
- **13 listopada 1939** r. **Śłużba Zwycięstwu Polski** została przemianowana na **Związek Walki Zbrojnej**.
- **15 listopada** – to **Światowy Dzień Rzucania Palenia**
- **16 listopada** – to **Światowy Dzień Tolerancji**
- **17 listopada 1989** r. w Czechosłowacji rozpoczęły się masowe demonstracje, które do historii weszły jako „**aksamitna rewolucja**” przyczyniająca się do obalenia władzy komunistów.

- **18 listopada 1989 r.** „**Wiadomości TVP**” zastąpiły „**Dziennik Telewizyjny**” (DTV) – główny ośrodek propagandy władz PRL-u -, w którym trzy tygodnie wcześniej w "Dzienniku Komentarze" **Joanna Szczepkowska** powiedziała słowa, które przeszły do historii : „*Proszę Państwa, 4 czerwca 1989 r. skończył się w Polsce komunizm*”.
- **19 listopada 1839 r.** urodził się **Emil Skoda** – czeski inżynier przemysłowiec, współtwórca koncernu samochodowego **Skoda Auto**.
- **20 listopada 1839 r.** urodził się **Jan Szczepański** – bokser, mistrz olimpijski z Monachium w 1972 r.
- **22 listopada 1939 r.** Niemcy w Warszawie dokonali pierwszej masowej egzekucji ludności cywilnej.
- **22 listopada 1989 r.** **Aneta Kręglicka** (*dwadzieścia lat temu*) - jako pierwsza i do dziś jedyna Polka - *została wybrana Miss Świata*.
- **23 listopada 1859 r.** urodził się **Billy the Kid** - amerykański rewolwerowiec, legenda Dzikiego Zachodu (zm. 1881 r.).
- **24 listopada 1859 r.** angielski przyrodnik **Charles Darwin** opublikował dzieło „**O powstawaniu gatunków na drodze doboru naturalnego**”, w którym po raz pierwszy przedstawił teorię ewolucji, która – w znacznie zmienionej formie – jest podstawą współczesnej biologii.
- **25 listopada 1909 r.** zmarł **Cyprian Godebski** – rzeźbiarz, członek – od 1876 r. - francuskiej Akademii Sztuk Pięknych. Sławę zawdzięcza monumentalnym rzeźbom, np. pomnikom: Mickiewicza w Warszawie, czy Kopernika i Fredry w Krakowie (ur. 1835 r.).
- **26 listopada 1919 r.** urodził się **Ryszard Kaczorowski** – ostatni prezydent RP na Uchodźstwie.
- **28 listopada 1929 r.** amerykański badacz polarny **Richard E. Byrd** jako pierwszy człowiek przeleciał nad biegunem południowym.
- W tym roku w tym dniu obchodzimy Andrzejkę.
- **29 listopada 1830** wybuchło Powstanie listopadowe. W rocznicę tego zdarzenia obchodzimy Dzień Podchorążego*
- **29 listopada** – to PIERWSZA NIEDZIELA ADWENTU
- **30 listopada 1869 r.** urodził się **Stanisław Wyrzykowski** – poeta, pisarz i tłumacz z okresu Młodej Polski, autor m.in. trylogii powieściowej „*Moskiewskie gody*”.

Pisząc wrześniowy felieton zapowiadałem trzymiesięczny – w/g mnie - okres „narodowej smuty” trwający aż do późnojesiennych listopadowych dni.

Kończące się miesiące w historii Polaków miały traumatyczne jak i wspaniałe, wzniosłe momenty – choćby 11. XI. 1918 r. -; przed nami Adwent, potem czas bożonarodzeniowego uniesienia i wielorakiej radości oraz Nowy Rok, a wraz z nim wiele znaków zapytania i nowe niewiadome...

Zbytnio nie wybiegając w przyszłość odpoczywajmy i regenerujmy siły po jesiennych pracach, przygotowujmy się do kolejnych narodzi Zbawiciela, cieszymy się przyjściem zimy i tym wszystkim, co jest związane z tym czasem.

Zygflor 2009-08-23

* **Podchorąży** – to słuchacz Wyższej Szkoły Oficerskiej; tytuł wojskowy kandydata na oficera zawodowego lub oficera rezerwy

Myśli do ...rozważenia

Jakie jest umieranie ?

Młody, chory student zauważa, że już nie wyzdrowieje. Pewnego dnia pyta: „**Jakie jest umieranie?**” Jego matka tłumaczy mu to w taki sposób: „*Pamiętasz jak byłeś mały? Wtedy często tak szalałeś, że wieczorem nie miałeś siły się rozebrać, po prostu padałeś i zasypiałeś. Rano budziłeś się w twoim pokoju, w twoim łóżeczku, gdyż kochająca cię osoba zatroszczyła się o Ciebie. To mama lub tata przyszli i przenieśli cię do łóżka.*

Tak samo jest z umieraniem. Któregoś dnia budzimy się do nowego życia. Bo ktoś nas przeniósł, dlatego, że nas umiłował”.

Chory wiedział już, że Bóg jest jego przyjacielem, a wiara – przyjaźnią. Możemy ją pielęgnować, możemy ze sobą rozmawiać, możemy sobie zawierać. Z takim nastawieniem i z takim oparciem student zmarł kilka tygodni później.

Kto się trzyma Boga i składa swoje życie w jego ręce, może mieć świadomość, że i jego umieranie i jego przyszłość są „*chronione wspianiale przez dobre siły*”.

W Biblii czytamy wielokrotnie, że *Bóg darzy nas swoją sympatią. Sympatia oznacza dwie rzeczy: wspólnie się radować i wspólnie cierpieć.* Ta obietnica niesie pocieszenie w życiu i umieraniu. Bóg darzy nas sympatią i dlatego możemy być sympatyczni dla innych!

fragment książki **Armin Kraft** „Myśli na cały rok”

Szkolenie komputerowe

dla ludzi z dysfunkcją wzroku powiatu strzyżowskiego.

24 lipca 2009 r. w Sali szkoleniowej w Starostwie Powiatowym w Strzyżowie odbyło się uroczyste zakończenie szkolenia komputerowego pn. „ **Narzędzia społeczeństwa informacyjnego**” dla osób niewidomych poprzedzone egzaminem końcowym.

Wszystko o czym w krótkiej informacji powyżej zaczęło się **24 czerwca** br., kiedy to powiat strzyżowski zawarł umowę z Konsorcjum firm: **DUO Jacka Sitka** oraz Agencją **Handisoft – Andrzeja Wocha** na przeprowadzenie „Szkolenia w zakresie kompetencji kluczowych – narzędzia społeczeństwa informacyjnego”, które w swym założeniu miało przygotować uczestników projektu pod względem merytorycznym do przystąpienia do egzaminów uprawniających do otrzymania **Europejskiego Certyfikatu Umiejętności Komputerowych ECDL, e-Citizen**. Stan przyswojonej wiedzy miał określić Egzamin potwierdzający przyswojenie wiedzy teoretycznej ze świata zasobów i usług on-line w obszarach wiadomości, administracji, podróży, zatrudnienia, zdrowia i umiejętności praktycznych.

Szkolenie dla osób niewidomych i niedowidzących odbyło się w wymiarze 100 godzin dla każdego uczestnika projektu we wspomnianej powyżej Sali w Starostwie Powiatowym w Strzyżowie, zaś dla pozostałych uczestników (*inne dysfunkcje*) w strzyżowskim Zespole Szkół.

Celem szkolenia rozpoczętego **1 lipca** było nabycie umiejętności obsługi komputera od podstaw oraz nauka wykorzystywania narzędzi Społeczeństwa Informacyjnego (*Internet, e-mail, e-urząd, itp.*).

Wszystkie osoby, które ukończyły szkolenie i zdały pozytywnie egzamin potwierdzający zdobyte kwalifikacje uzyskały Certyfikat, który wręczono im **24 lipca** br. Sali szkoleniowej Starostwa Powiatowego w Strzyżowie.

W okolicznościowym spotkaniu udział wzięli: niewidomy założyciel **Agencji Handisoft** – **Andrzej Woch**, Starosta Strzyżowski **Robert Godek**, wiceprezes ZO Podkarpackiego PZN (*jednocześnie prezes strzyżowskiego Koła PZN*) – **Marek Krochmal**, pracownicy Biura Projektu „**Przywróćmy Nadzieję**” oraz wszyscy niedowidzący uczestnicy w szkolenia.

Jako pierwszy głos zabrał **Andrzej Woch**, który wszystkim zgromadzonym podziękował „za siłę i wytrwałość” i uściślając wypowiedź rzekł:

„Po pierwsze chciałbym zaznaczyć, że organizacja szkolenia była profesjonalna; zarówno przystosowanie Sali szkoleniowej jak i całego budynku do potrzeb osób niewidomych, catering – wszystko to – wg mnie – było idealnie dopracowane.

Po drugie, to podejście do propozycji członków Koła PZN ze Strzyżowa, którzy w przedsięwzięcie byli bardzo zaangażowani, mocno zdyscyplinowani, zaś z tej postawy wynikało, że z zajęć pragną wynieść jak najwięcej wiedzy.

Po trzecie pragnę podkreślić, że projekt sam w sobie jest bardzo cenny i chciałbym, aby takich przedsięwzięć w regionie było realizowanych jak najwięcej. Wiem, że wszystkie szkolenia były realizowane z wielkim przekonaniem, umożliwiły niewidomym kontakt ze światem, pokazały możliwość ułatwienia sobie codziennego życia” i dodał: *„znam to z autopsji, ponieważ sam jestem osobą niewidomą”.*

Również podziękowanie oraz ciepłe słowa pod adresem uczestników projektu jak i organizatorów za zaangażowanie w realizację w/w szkolenia złożył Starosta Strzyżowski **Robert Godek** oraz prezes ZK PZN w Strzyżowie **Marek Krochmal**.



W sumie w ten sposób w trzech „*transzach*” przeszkolono 11 niewidomych i słabowidzących z regionu strzyżowskiego.

Przyzwoitość nakazuje podkreślić fakt, że czynny udział w pracach Biura Projektu – a tym samym pozyskiwaniu środków na jego realizację - ma **Marek**

Krochmal, który współtworzył jego założenia i brał udział w pracach przygotowujących wspomniany wniosek, współdecydował o miejscu jego realizacji i w końcu to on „werbował” uczestników, a później sprawował pieczę nad sprawnym jego przebiegiem.

Kolegom i Koleżankom z Kola PZN Strzyżów należy pogratulować tak obrotowego prezesa, możliwości podniesienia osobistej wiedzy oraz umiejętności, których pozyskanie wyrównuje ich możliwości i szanse w kontakcie z pełnosprawnymi przyczyniając się do niwelowania wielu barier i tym samym przyczynia się do przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu ludzi z dysfunkcją wzroku w tym regionie Podkarpacia.

Gratulujemy

Zygflor 2009-09-21

Jak uczynić nasze mieszkanie nam przyjaznym?

Odcinek 2

Dysfunkcje wzroku

O rodzajach „ślepoty”

„Ciemność. Ludzie cierpią z powodu różnych rodzajów ślepoty, wszystkie z nich są poważne. Można być ślepym fizycznie, intelektualnie, emocjonalnie, czy ślepym na potrzeby innych.

W każdym z tych wypadków odbiera ona umiejętność patrzenia oraz wewnętrzną potrzebę rozumienia i doceniania różnych zdarzeń. Podczas, gdy wszystkie formy ślepoty są bolesne dla cierpiącej na nią, to ślepotą, która w najmniejszym stopniu krzywdzi innych, jest ślepotą fizyczną. Ślepotą fizyczną ogranicza jedynie osoby cierpiące na nią, nie ogranicza innych. Z drugiej strony ślepi intelektualnie, socjalnie i emocjonalnie mają nieunikniony wpływ na innych.

*Dzisiejszy świat cierpi z powodu tych wszystkich rodzajów ślepoty, lecz tą, która w większości przypadków pozostawia swoją ofiarę bezradną i zależną od pomocy innych w codziennych sytuacjach jest **ślepotą fizyczną**”.*

Joseph Katz

O różnorodności schorzeń wzroku i związanym z tym wykorzystaniem światła w urządzaniu sobie mieszkania w kontekście wad i chorób oczu.

Różnorodność schorzeń wzroku jest ogromna. Już w grupie osób niewidomych sposób odbioru otoczenia będzie inny w przypadku osoby, która nie widzi od urodzenia, a inny

u osoby, która widziała i straciła wzrok. Duże znaczenie ma również wiek, a także przyczyna utraty wzroku.

Znaczna grupa osób, które uważamy za niewidome posiada zdolność odczuwania światła u niektórych ograniczoną jedynie do rozróżnienia dnia i nocy; u innych pozwalającą na określenie źródeł światła, a nawet rozróżnienie wysokich kontrastów.

Odpowiednie wykorzystanie światła, kontrastu podłóg i ścian, elementów wyposażenia wewnątrz takich jak: drzwi, meble, a nawet gniazda elektryczne w stosunku do ich tła daje ogromne możliwości stworzenia przyjaznej przestrzeni.

Poważnymi następstwami schorzeń wzroku są m.in. brak widzenia w polu centralnym lub obwodowym, częściowa utrata pola widzenia, mroczki rozsiane oraz znaczne zaburzenie ostrości widzenia. Mniej poważnymi - chociaż również kłopotliwymi - są zaburzenia widzenia kolorów (*cierpi na nie około 48% osób starszych*), zmniejszona wrażliwość na kontrast, problemy z poczuciem głębi (*problemy z oceną odległości, głębokości, wysokości elementów wnętrza*), zwiększona wrażliwość na olśnienia, czy trudności w przystosowaniu do światła i ciemności (*przy przejściu z jasnego pomieszczenia do ciemnego czas przystosowania wzroku do zmiany oświetlenia może nawet wynosić około 20 minut*).

Oprócz wspomnianych rozwiązań dotyczących oświetlenia i kontrastu ważne jest, żebyśmy stosowali matowe powierzchnie, oznaczenia dotykowe oraz inne udoskonalenia.

Informacje wizualne (*wzrokowe*) stanowią 80% informacji, jakie otrzymujemy z naszego otoczenia. Wynika z tego, że dysfunkcje wzroku w znacznym stopniu ograniczają możliwości poznania świata, a informacje, których normalnie dostarcza nam wzrok musimy zdobywać za pomocą innych zmysłów: słuchu, dotyku oraz węchu. Odpowiednie otoczenie może to w znacznym stopniu ułatwić.

Do przestrzeni, której często używamy, łatwo się przyzwyczajamy ucząc się jej na pamięć. Zjawisko to ma szczególne znaczenie dla osób niewidomych oraz słabowidzących.

Odpowiednie rozwiązania projektowe mają większe znaczenie w przestrzeni miejskiej, a także w budynkach użyteczności publicznej, gdzie mogą wpływać na nasze bezpieczeństwo, podczas gdy w przestrzeni mieszkalnej wpływają raczej na poprawę komfortu i wygody, a tylko w niektórych wypadkach dotyczą bezpieczeństwa.

Zygflor 2009-07-27



Powyższe wiadomości zostały zaczerpnięte z książki Kamila Kowalskiego p.t. „**Mieszkanie dostępne dla osób z dysfunkcjami wzroku**” i zostały wykorzystane za zezwoleniem i na warunkach Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji .

Najpierw osoba – potem rzecz

Najpierw trzeba być, a później mieć ...

- czyli relacja z lokalnych obchodów **Dnia Białej Laski** w powiecie łańcuckim –

Tegoroczne obchody Dnia Białej Laski w powiecie łańcuckim przeprowadzono w dniu 7 października 2009 r. – już tradycyjnie – w Gminnym Ośrodku Kultury w gościnnej Żołyńi.

W szczególnym spotkaniu udział wzięła cała „wierchuszka” tego regionu na czele z przewodniczącym Konwentu Starostów Województwa Podkarpackiego – Starostą łańcuckim - **Adamem Krzysztoniem**, władzami Gminy Żołyńia, Burmistrzem Miasta łańcuta, dyrektorką łańcuckiego PCPR, zaprzyjaźnieni z aktywnym ZK PZN dyrektorzy DPS, czy przedstawicielka Posła do Sejmu RP - **Kazimierza Gołojucha**.



Już tradycyjnie - jak to zwykle bywa u Kolegów z łańcuta – wszystko przebiegało wedle z góry ustalonego planu i nie zauważyłem żadnych „organizacyjnych wpadek”, jedyne „novum”, to bardzo moralizatorskie i uduchowione wystąpienie prezesa ZK PZN **Mariana Wrony** – wręcz w stylu jezuitę Piotra Skargi - , który w treściwym wystąpieniu odwołał się do wszystkiego, co dotyczy się sprawujących władzę i ich relacji z niepełnosprawnymi. W przeciekawej prelekcji poruszył kwestie tzw. solidaryzmu

społecznego i rozważając go w tym temacie odwołał się do społecznej nauki Kościoła, czy niezwykle trafnych w tej kwestii przemyśleń Jana Pawła II.

Oczywiście „nie grzmiał” jak kaznodzieja, ale pouczał, i przypominał sprawującym zawsze na pierwszym miejscu dobro człowieka – w tym potrzeby niepełnosprawnych. Kończąc ten wystąpienia spuentował go stwierdzeniem: „*Krzyż cierpienia udźwignięcia, gdyby człowieka z brzemieniem pozostawiono sobie – szczególnie w tych*



przywołany
dziękował
władzę, aby
zawsze mieli
osób
wątek

końcowej części prelekcji prezes Wrona omówił genezę obchodów Dnia Białej Laski, zaapelował o wolontariat szczególnie wśród młodzieży -, „*która w ten sposób udzielając się uwrażliwia się na potrzeby bliźniego*”.

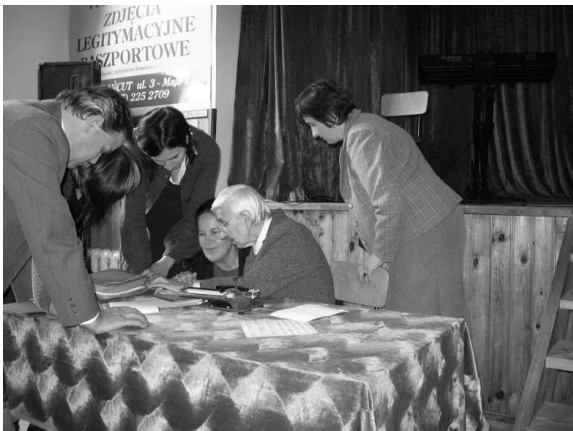
nie byłby do
jego
samemu
czasach”. W



„Drogi Marianku serdecznie dziękujemy Ci za zaproszenie na obchody waszego święta” – takim zwrotem rozpoczął swoje wystąpienie Starosta Łańcucki **Adam Krzysztoń**. Tym sformułowaniem rozwiał moją obawę dotyczące moralizującego wystąpienia Naszego Kolegi i dało się odczuć, że obaj bardzo dobrze się rozumieją, razem współpracują i .. , że są sobie nawzajem bardzo potrzebni.

Po muzycznym przerywniku w wykonaniu **Hanny Śliwy** przy akompaniamencie **Władysława Tomczyka** z żołyńskiego GOK miałem okazję wysłuchać przeciekawej prelekcji **Stanisławy Prucnal** dotyczącej **Roku Ludwika Brailła** i ... **Juliusza Słowackiego**.

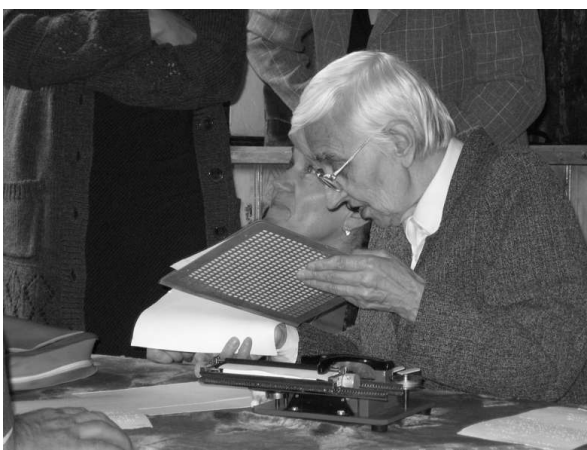
Swój wykład rozpoczęła uwagą: *„obaj urodzili się w 1809 roku, obaj chorowali na gruźlicę i obaj umarli mniej więcej w tym samym czasie”*. W ciekawym wystąpieniu ciepłym głosem akcentującym najciekawsze momenty z życia Ludwika omówiła jego życie, wiekopomny wynalazek wywodzącym swą nazwę od jego nazwiska (*alfabet Brailła*), niuanse z nim związane oraz sytuację niewidomych w Polsce na przestrzeni ostatnich stuleci. Prelegentka kilka zdań poświęciła **Róży Czackiej** – naszej niewidomej kandydatce na Ołtarze - przypomniała nam kilka wierszy rodzimej poetki **Reginy Schonborn**, która z powodów zdrowotnych nie mogła przybyć na to szczególne spotkanie.



Ze wzruszeniem obserwowałem zainteresowanie zaproszonych gości tym, co demonstrowała im Pani Stanisława pisząca im w brailu np. ich imiona i nazwiska wykorzystując do tego maszyną brajlowską, czy też dłutko i brajlowską tabliczkę.

Po spożyciu obiadu – korzystając z przepięknej aury - wszyscy wyszli na zwiedzanie Żołyni, aby zapoznać się z historią i dniem dzisiejszym tej miejscowości.

Dni Białej Laski organizowane w terenie są okazją do spotkań z przedstawicielami władzy, są okazją do przedstawienia im naszych względem nich oczekiwań, czy momentem, w którym możemy pochwalić się ewentualnymi sukcesami, czasem do zdradzenia obaw środowiska względem trudnej rzeczywistości i momentem, w którym



demonstrujemy to, że tworzymy monolit organizacyjny w celu uświadomienia im tego, aby o nas nie zapominali przez cały rok, zaś w swojej działalności również ujmować potrzeby człowieka ociemniałego.

Uważam, że powyższa relacja pomiędzy władzą, a lokalnym środowiskiem ludzi z dysfunkcją wzroku omawianego regionu jest wręcz

wzorcową i należałoby nam w skali regionu wszystkim związkowym liderom życzyć takich „układów”, których mądre wykorzystywanie służy tylko dobru ludzi, dla których cokolwiek się robi w terenie - tym drugim przynosząc wymierne korzyści -, zaś pierwszym satysfakcję z dobrze wypełnionej pracy i z jej wymiernej korzyści dla określonej grupy ludzi zgodnie z głęboką wymową maksymy cytowanej przez Mariana Wrone:

Najpierw osoba – potem rzecz

Najpierw trzeba być, a później mieć ...

Efektom jej wdrażania jest obopólna korzyść: daje satysfakcję sprawującym władzę oraz takim jak my, którzy od nich oczekujemy zrozumienia i od czasu do czasu wymiernych gestów, a nie bezdusznego współczucia i deklaracji bez pokrycia.

Koleżankom i Kolegom z łańcuckiego Koła PZN można tylko pogratulować dopracowania się takich relacji i takich przedstawicieli lokalnej władzy każdego szczebla, z którymi udaje się Wam tak wiele osiągnąć i zorganizować coś nie tylko w miesiącu październiku, ale cyklicznie przy wsparciu władz przez cały rok.

Zygflor 2009-10-10

Pomimo wszystko ... - „prą do przodu”.

W opracowaniu postaram się przedstawić aktyw Koła PZN w Rzeszowie, który pomimo obiektywnych trudności „robi swoje i ... prze do przodu”.

W przekropny październikowy dzień (06.10.2009r.) przy parującej herbacie i pachnącym cieście rozsiadłem się wśród liderów Koła PZN Rzeszów, aby porozmawiać z nimi jak sobie radzą w tych nieciekawych czasach w kwestii tzw. statutowej działalności na rzecz ludzi z dysfunkcją wzroku, których zrzeszają i reprezentują.



W spotkaniu udział wzięli: *Ewa Kuźniar, Stanisława Mikuszewska, Leszek Paluch, Ula Kulewicz, Emil Oparowski, Grzegorz Kyc i Kazimierz Kot.*

- Osobiste wynurzenia rozpoczęła **Stanisława Mikuszewska**, która stwierdziła: „Pracujemy tak samo, jak poprzednio, czyli zgodnie ze Statutem PZN i Regulaminem pracy ZK PZN. Sukcesywnie przyjmujemy nowych członków udzielając im wszechstronnej wszelkich możliwych wiadomości, czy informujemy o możliwości udziału w Turnusach rehabilitacyjnych w OR-S w Bydgoszczy, organizowanych przez ZK PZN 3 – 4-dniowych z orientacji przestrzennej i samoobsługi. Ponadto takie zajęcia organizujemy w świetlicy Koła, czy w terenie w

poblizu naszego lokalu. Również proponujemy szkolenie z samoobsługi bez względu na to, czy nowoprzyjęty mieszka samotnie, czy z rodziną.

W tej kwestii współpracujemy z Alicją Niedużak – rehabilitantką ZO PZN - , która osoby niewidome szkoli w miejscu zamieszkania.

W tym roku przyjęliśmy bardzo dużo ludzi niewidomych, którzy wymagają takiego szkolenia. Jest to „klientela” bardzo nieufna, która długo przekonuje się do tego co im się proponuje”.



- Na pytanie: „Co w tym roku zaproponowaliście ludziom ?” odpowiedzieli: „Dużo wyjeżdżaliśmy; byliśmy w Warszawie, Niepokalanowie, szkoliliśmy się w Zwierzyniu, zrealizowaliśmy kilka jednodniowych wycieczek i tyleż samo trwających rekolekcji. Oprócz tego organizujemy ogniska – np. w Zabajce (wspart nas Burmistrz MiG Głogów Małopolski), a ponadto spotykamy się z okazji Świąt Wielkanocnych (wielkanocne jajko), Bożego

Narodzenia (opłatek), zaś w terenie organizujemy: Dzień Dziecka, Pożegnanie Wakacji. Oprócz tego powszechnie propagujemy – przede wszystkim wśród dzieci – sport na Kręgielni „Galaktyka” i basenie.

Bardzo często organizujemy spotkania i szkolenia w świetlicy, czyli np. prelekcje okulisty, pokazy sprzętu rehabilitacyjnego, Wieczory patriotyczne, Dni kolęd, czy – już tradycyjnie – Dzień Białej Laski, który w tym roku zorganizujemy w Osiedlowym Domu Kultury przy ul. Kochanowskiego, zaś w intencji mszalnej za nasze środowisko będziemy uczestniczyć 25. X. 2009r. – będzie odprawiona w świetlicy Duszpasterstwa Niewidomych przy rzeszowskiej farze.



Ponadto w miesiącu grudniu będziemy współorganizatorami Mikołaja w rzeszowskiej Filharmonii, zaś około 28 grudnia rok zakończymy wspólnym opłatkiem. Dla upamiętnienia tego wszystkiego – o czym powyżej – prowadzimy Kronikę Kola, w której utrwalamy to wszystko, co robimy i organizujemy.

*Wielką pomocą dla naszych ludzi jest żywność pobierana z Podkarpackiego Banku Żywności , która do siedzimy Koła dowozimy taborem samochodowym sprzyjającej nam firmy **Hurt Papier** Ryszarda Cebuli.*

*- Kolo PZN Rzeszów, to jeden z terenowych **ośrodków sportu PKSiRNiS „Podkarpacie”**, zaś w jego barwach występuje wielu waszych ludzi.*

*- **Lesław Paluch**: „Rzeczywiście, wielu naszych ludzi jest zrzeszonych w/w Klubie i dobrze czuje się będąc jego reprezentantami. „Zadomowiliśmy się w nim” uprawiając*

warcaby, szachy, strzelectwo laserowe, bowling, czy kręgle klasyczne. To my w skali Okręgu zdominowaliśmy dwie ostatnio wymienione dyscypliny odnosząc w nich znaczące sukcesy, ponieważ - tak domniemywam - to na naszym terenie znajduje się Kręgielnia „Galaktyka” (dlatego mamy możliwość regularnych treningów) oraz basen, na który wolny wstęp mamy w określone dni”.



Pani **Ula Kulewicz** powyższą wypowiedź uzupełniła stwierdzeniem: „W sekcji kręglarskiej trenujemy już 4 lata i są już tego wymierne i namacalne sukcesy. Sztandarowa postać, to **Jola Sabaj** (wicemistrzyni Europy), Ula Kulewicz, Anna Kowal, Ewa Kuźniar, Leszek Paluch, Halina Michalewicz; przedstawiciele innych dyscyplin to: Augustyn Piorun, Zenon Sitarz, Ewa i Andrzej Jagieła, Małgorzata Musialek.

„Sport, to zdrowie, rekreacja i sposób na życie” - dodała **Ewa Kuźniar**, może przez to Zarząd jest tak wydolny i chętny do pracy na rzecz drugiego człowieka ?

- Słyszałem, że utrzymujecie ścisłe kontakty z waszymi członkami, którzy **nie opuszczają swych domów**.

- **Tak** – odpowiedziała prezes **Ewa Kuźniar** – w miarę możliwości staramy się systematycznie odwiedzać naszych seniorów - starszych schorowanych ludzi , do których przybywając zawsze staramy się przybyć z jakimś drobnym prezentem, co sprawia im – jak i nam – wiele przyjemności. Wtedy jest mile i przyjaźnie, ludzie cieszą się z tych odwiedzin i są nam wdzięczni z tej formy kontaktu.

Na przykład **Kazimierz Kot** dzień w dzień – każdego dnia – odwiedzając Jana Oczos w ten sposób pomaga choremu koledze, któremu robi potrzebne zakupy i służy na miarę swoich możliwości.



Zaznaczam – uzupełnia swą wypowiedź prezes **Ewa Kuźniar** -, że mam bardzo oddany sprawie i bardzo aktywny zespół ludzi (Zarząd Koła PZN), który pracuje dla **646** dorosłych członków ora **43** dzieci, którzy zamieszkują teren miasta Rzeszowa oraz 14 gmin powiatu rzeszowskiego (na terenie miasta Rzeszowa mieszka 315 osób, pozostali zamieszkują powiat rzeszowski).

Aktualny skład zarządu koła PZN Rzeszów

prezes: **Ewa Kuźniar**

wiceprezes: **Ania Kowal**

sekretarz: **Grzegorz Kyc**

skarbnik: **Stanisława Mikuszevska**

członkowie ZK: **Anna Nowak**

- // - **Urszula Kulewicz**

- // - **Lesław Paluch**

Przed nimi Dzień Białej Laski w trakcie którego planują odczytać sprawozdanie półmetkowe.

Można być pewnym, że otrzymają absolutorium i akceptację zebranego gremium za ostatnie dwa lata działalności Zarządu Kola, który pomimo obiektywnych niezawinionych ograniczeń „nie spuścił z tonu” i pomimo wszystko ... prze do przodu oferując swoim członkom to wszystko, co było proponowane im za dobrych lat, gdy zdobywali środki na statutową działalność wszędzie tam, gdzie tylko się o to zwrócili.

Zygflor 2009-10-13

P.s.

Dzień Białej Laski w swoim gronie oraz ludzi im sprzyjających zaczęli „świętować” 15 października 2009 r. od godz. 15⁰⁰ w Sali Osiedlowego Domu Kultury przy ul. Kochanowskiego 29 w Rzeszowie.

W ten czas pośród nich zasiedli: przedstawiciel Prezydenta Miasta Rzeszowa, pracownik reprezentujący Burmistrza MiG Głogów Małopolski, dyrektor ZO Podkarpackiego PZN, opiekun duchowy Duszpasterstwa Niewidomych oraz prezes tej grupy modlitewnej, wysłuchali artystycznych popisów dziewcząt szlifujących wokale w Rzeszowskim Centrum Wokalu, zaś catering oraz „wszelkie przystawki” zapewniła młodzież z Zespołu Szkół Spożywczych z Rzeszowa.

Oczywiście były uroczyste życzenia, ciekawy występ kandydatek na gwiazdy estrady krajowego – i nie tylko – formatu, smakowity obiad oraz wieczorek integracyjny przy przygrywającej im orkiestrze.

Jak zwykle – zgodnie z tradycją – bawili się świetnie w bardzo licznym gronie swoich członków oraz przedstawicieli instytucji, czy urzędów, które im sprzyjają. Gratulujemy.

Co do Sprawozdania półmetkowego, to odczytają je 29 grudnia br. w trakcie spotkania opłatkowego, które planują zorganizować w szczególny czas – wręcz na styku Starego i Nowego Roku.

Zygflor 2009-10-16

Witryna poetycka

W listopadowym kąciku poetyckim ulegniemy nastrojowi pory roku i czasu, który będziemy przeżywać. Dlatego też namawiam do rozważenia i analizy wiersza poruszającego zagadnienie umiłowania ojczystej ziemi, ciągłym bezkrytycznym zachłystywaniem się rodaków uludnym „nowym”, które co kilkadziesiąt lat przewala się przez naszą ziemię oraz namawiam do zapoznania się z utworem pod znamienym tytułem „Gorzkie łyzy”, w którym autorka ukazała „swój dołek psychiczny”, któremu wielu z nas ulega w ponure listopadowe dni.

Zapraszam do zapoznania się z wyeksponowanymi utworami.

<p>„Ojczysta Ziemia”</p> <p>Ziemia ma ojczysta</p> <p>- Matko moja droga</p> <p>Ty nas chlebem swoim karmisz</p> <p>I pragnienie zdrojem gasisz.</p> <p>Tyś nam sercu bliska, miła,</p> <p>Boś jak Matka nas karmiła.</p> <p>Miłe nam są pola łany</p> <p>Każdy zagon Twój kochany,</p> <p>Boś my sercem przywiązani</p> <p>Do zagonów Twoich Pani</p> <p>Każda skiba, każda miedza</p> <p>Jest nam sercu bliska, droga...</p> <p>autor: Kazimierz Bacewicz</p> <p>Wciąż „od Nowa”</p> <p>Wschodni wiatr – suchy, stepowy</p> <p>rozwarł wszystkie nasze bramy</p> <p>i wdmuchnął w nie krasne „Nowe”.</p> <p>„Nowe” coraz głębiej w kraj</p> <p>swe korzenie zapuszczało</p> <p>- ssało ile tylko chciało:</p>	<p>w mchu zielonym „sektor pracy”,</p> <p>bo zielone „cacy, cacy!”</p> <p>A już najbardziej kochane</p> <p>zielenią kieszenie wypchane.</p> <p>Polska jesień zmian dokona:</p> <p>zżółknie drzew czapa zielona,</p> <p>rozzłocą się liście w lesie,</p> <p>rodzinny wiatr żółć ... poniesie.</p> <p>Słoneczne promyki pokruszy,</p> <p>lecz słońca nie zaćmi, nie ruszy</p> <p>- ono nam wierności dochowa;</p> <p>W jego blasku zaczniemy „od Nowa”.</p> <p>autor: Janina Baran</p> <p>„Gorzkie łyzy”</p> <p>Bywają takie dni w naszym życiu,</p> <p>Kiedy jest ciężko i źle</p> <p>I wszystko, co robimy</p> <p>Po prostu sypie się.</p> <p>I wtedy na chwilę chcemy być sami,</p> <p>By móc zwyczajnie wypłakać się,</p> <p>By móc przemyśleć różne sprawy;</p>
--	--

<p>gryzło węgiel, ropę piło;</p> <p>Szczerze mówiąc między nami</p> <p>Chciało zrobić nas dziadami.</p> <p>Zachodni dmie przez dąbrowy</p> <p>i przywiewa swoje „Nowe”,</p> <p>głośno śwista na fujarzy:</p> <p>Ja wam cud nad cuda wskażę!”,</p> <p>u mnie za oceanami</p> <p>nawet osły są panami!</p> <p>Nowe rośnie znakomicie</p> <p>przebarwiając nasze życie</p> <p>z czerwonego na zielone.</p> <p>W miastach zielone pulsuje,</p> <p>w palcach się plasuje,</p>	<p>Co jest za tak, a co jest za nie.</p> <p>I różne myśli krążą po głowie,</p> <p>A po policzkach spływają łzy</p> <p>I chcemy, by choć na moment</p> <p>Spełniły się nasze sny.</p> <p>I nasze najskrytsze marzenia,</p> <p>By choć na chwilę jawą były,</p> <p>By te, co najpiękniejsze</p> <p>Choć na chwilę się spełniły.</p> <p>Lecz bierzmy od życia to, co nam los przyniesie,</p> <p>A szczęście łapmy garściami,</p> <p>Bo życie mamy tylko jedno,</p> <p>Więc cieszymy się z tego, co mamy.</p> <p>autor: Zuzanna Ostafin</p>
--	--

Dla nowoociemniących

Bardzo ciężki jest bieżący rok dla realizacji tzw. statutowych zadań, które w swoich założeniach na 2009 r. zapisał w swoim Terminarzu ZO Podkarpackiego PZN.

Jak pamiętamy – w wielkiej niepewności i bólach rodziły się tegoroczne Warsztaty Muzyczne, do końca nie były pewne środki na zrealizowanie szkolenia dla nowoprzyjętych do PZN, które już cyklicznie corocznie organizuje się dla ludzi ostatnio przyjętych do PZN, a które zaplanowano przeprowadzić w IV kwartale tego roku.



Długo ważyły się losy tego Turnusu, zanim 05. 10. 2009 r. wyjechał z Placu Dworcowego w Rzeszowie autokar z ludźmi, którzy mieli być uczestnikami relacjonowanego szkolenia.

Dla nowoociemniącego kontakt z rehabilitantem i człowiekiem dotkniętym taką samą dysfunkcją jak On, pierwsze porady prawne, czy dotyczące sposobu samorealizacji – chociażby w domu -, to pierwsze ABC do zaakceptowania nowej sytuacji i bodziec do dalszego rehabilitowania się - słowem chęć odnalezienia się w nowej sytuacji ... i w efekcie argument do pogodzenia się z niedowidzeniem lub jego brakiem.

Tegoroczne szkolenie dla **24 osób** ostatnio przyjętych do PZN przeprowadzono w dniach **5 – 9 października 2009 r.** w Pensjonacie „**Dukat**” Witolda Dukacza w Horyńcu Zdroju.

Chcąc zasięgnąć informacji z jakim nadziejami jechali 5. 10. br. do tego Zdroju część drogi przebyłem wraz z nimi sondując czego po nim oczekują.

Okazało się, że większość nich:

- - na Turnus jechała po raz pierwszy, bo do PZN zostali przyjęci w ostatnich latach
- - pragnęła poszerzyć swoją wiedzę dotyczącą PZN, zapoznać się z jeszcze nieznanym im sprzętem rehabilitacyjnym oraz technikami posługiwania się nim
- - pragnęła znaleźć się w nowym miejscu, poznać nieznaną im Horyniec oraz jego lecznicze walory
- - porozmawiać o nurtujących ich problemach z ludźmi takimi jak oni sami, czyli cierpiący na podobne im choroby wzroku
- - część pragnęła poszerzyć wiedzę o minimum zagadnień prawnych związanych z dysfunkcjami wzroku (**MOPS i PCPR**)
- - poznać nowych ludzi i tym samym poszerzyć krąg znajomych, omówić nurtujące ich problemy, dokonać wymiany doświadczeń
- - odpocząć psychicznie, zrelaksować się
- - obalić gnębiące ich uprzedzenia i nabyć otuchy oraz bodźców do dalszego życia
- - obalić i pokonać uprzedzenia do białej laski i nauczyć się jej wykorzystywania oraz innego sprzętu rehabilitacyjnego ułatwiającego codzienne życie człowiekowi niewidomemu.

Z podobnym wewnętrznym nastawieniem do Horyńca jechały **Alicja Niedużak i Monika Balcerek**, które tego typu przedsięwzięcie obsługiwały wspólnie już kolejny raz.



Ich priorytety na ten czas, to:

- - przekonać jak największą ilość uczestników do rehabilitowania się i jego zgłębiania na turnusach – np. w OSR w Bydgoszczy
- - chętnych nauczyć posługiwać się białą laską, przekazać ich zasady orientacji przestrzennej oraz przekonać do codziennego posługiwania się nią w miejscu zamieszkania
- - przekazać jak najwięcej wiadomości prawnych potrzebnych przy indywidualnym

zdobyciu środków np. na Turnusy organizowane przez ZO PZN.

Chcąc uwydatnić celowość tegorocznego Turnusu rehabilitacyjnego w Horyńcu Zdroju również wypunktuję najciekawsze wypowiedzi jako argumenty „za” celowością ich organizowania i kontynuacji w następnych latach

- - jestem bardzo szczęśliwa i wdzięczna prezesowi Sadowskiemu za to, że się tutaj znalazłam. Wszystko było OK, bo była dobra organizacja rozkładu zajęć, był czas

na naukę, był czas na relaks. Panie Ala i Monika były super, że aż żal mi jest je opuszczać.

- - korzystałam z tego szkolenia „całymi garściami”, Turnus był „super”. Jako niedowidząca uczyłam się tego wszystkiego, co zakładał program, interesowałam się tym wszystkim, co nam demonstrowano i ... szkoda jest stąd wracać.
- - Panie Ala i Monika były wspaniale – dbały po nas – opiekowały się nami i „zdradzały” nam wszystko to, co w przyszłości mogłoby być nam przydatne. Oprócz tego wspaniale tutaj wypoczywałyśmy chłonąc jesienne promienie słońca i dużo spacerując – chociażby z białą laską.
- - „liznęłam” zagadnień prawnych, pokonałam wewnętrzne uprzedzenia do posługiwania się białą laską, odpoczęłam, żałuję tylko tego, że nie mogłam skorzystać z zajęć manualnych z powodu innej niepełnosprawności. Od tego momentu w moim Kole PZN będę propagować i polecać udział w tego typu szkoleniach organizowanych i proponowanych przez ZO PZN.
- - nauczyłam się korzystać z bilonówki, czujnika poziomu cieczy, nawlekać igłę, poznałam fajnych ludzi i wszystkim polecam udział w tego typu przedsięwzięciach – naprawdę warto!!!
- - wreszcie o nurtujących mnie problemach mogłem porozmawiać z takimi samymi ludźmi jak ja! Wymieniliśmy swoje doświadczenia i obawy przez co z Horyńca będę wracał odrobinę „lżejszy wewnętrznie” i bogatszy o nowe doświadczenia. Jestem bardzo wdzięczny rehabilitantom za ich serce i zaangażowanie w pracę z nami - niejednokrotnie ludźmi pełnymi obaw i nieufnymi. Dziękuję za okazane serce i rąbek nadziei na dalszą przyszłość. Chętnie jeszcze raz wyjechałbym na takie szkolenie.
- - pod wpływem kilku argumentów rehabilitantek pozbyłem się kilku uprzedzeń i jestem wdzięczny prezesowi Sadowskiemu za to, że zachęcił mnie do tego wyjazdu. Jak na razie noszę w sobie przekonanie, że z domu nie będę się wybierał się bez białej laski, która ma mnie chronić w wieloraki sposób.



Chcąc oddać „prawdę czasu szkolenia” prezentuję anonimowo wypowiedzi moich rozmówców, ponieważ niektórzy z nich byli onieśmieleni i nie chcieli ujawniać nawet swoich imion.

Na pewno część moich rozmówców odnajdzie w powyższej relacji fragmenty swoich wypowiedzi, co na pewno przyniesie im jakąś satysfakcję i na przyszłość ośmieli do szerszych wypowiedzi.

Mam nadzieję, że powyższa relacja przekona potencjalnego przyszłego uczestnika do udziału w tego typu szkoleniu, bo naprawdę jest warto, a niejednokrotnie trudno jest się uporać z tym, co człowieka „gryzie” w jego sercu w pojedynkę - grupie takich samych jak Ty jest zawsze różniej rozważać to, co we wnętrzu gnębi każdego z nas. Przemyślcie to.

Pragnąc być obiektywnym informuję, że z Horyńca również bardzo zadowolone powracały rehabilitantki, które o uczestnikach Turnusu wypowiadały się tylko w samych superlatywach podkreślając ich zdyscyplinowanie, karność i wielkie

zainteresowanie tym wszystkim, co im w trakcie szkolenia pragnęły przekazać, zaproponować, nauczyć i do czego przekonać.

Zygflor 2009-10-10

Szkolenia dla nowoprzyjętych Horyniec Zdrój 5-9.X.2009

